ROK L. Nro 160.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22 Lipca 1870. Piątek. Dnia 10 (22) Lipca 1870.

Rano ciepła st: 13, w połud. c. st:18 Wysokość wody st: 5 c. 1 (Ubywa	Stan barometru: na deszcz	Wschód Słońca g. 4 m. 6 Zachód „ „ 8 „ 5	Jutro, Śgo Apolinarego Biskupa M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego

w Warszawie, dnia 1 (13) maja 1870 r

III. PRZEZ ROZPORZĄDZENIE KOMMISSJI RZĄDOWEJ SPRAWIEDLIWOŚCI.

(Dalszy ciąg; patrz Nr 159.)

Przeniesieni: Pisarz Sądu Pokoju w Łowiczu, Henryk Orłowski, dla dobra służby na takiż Urząd do Sądu Pokoju w Opoczny; Pisarz Sądu Pokoju w Opoczny, Juljan Wojno, na własne żądanie, na takiż Urząd do Sądu Pokoju w Łowiczu; Rejent Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Łodzi, Paweł Gąsowski, na własne żądanie, na Rejenta Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Ostrołęce; Asesor Sądu Poprawczego w Kalwarji, Zygmunt Łępicki, na takiż Urząd do Sądu Poprawczego w Płocku, Pisarz Sądu Pokoju w Zakroczymiu, Aleksander Chądzyński, na własne żądanie, na takiż Urząd do Sądu Pokoju w Pułtusku; Asesor Sądu Poprawczego w Petrokowie, Adam Sztukowski, na własne żądanie, na takiż Urząd do Sądu Poprawczego w Warszawie; Asesorowie Sądów Poprawczych: w Pułtusku, Mikołaj Tryniszewski, i w Brześciu Antoni Morawicki, na własne żądanie, na takież Urzęda do Wydziału II-go Sądu Poprawczego w Warszawie; Pisarz Sądu Kryminalnego w Kielcach, Edward Szałowicz, na Urząd Pisarza Sądu Poprawczego w Kaliszu; Podprokurator Sądu Poprawczego w Kielcach, August Jasiński, na Urząd Asesora Sądu Poprawczego w Petrokowie, i Asesor Sądu Poprawczego w Kielcach, Aleksander Włoszczewski, na urząd Pisarza Sądu Poprawczego w Radomiu—wszyscy trzej dla dobra służby.

Uwolnieni od służby: Asesor Trybunału Cywilnego p. o. Podsędka Sądu Pokoju w Opocznie, Asesor Kolegjalny Józef Filipski, i Podsędek Sądu Pokoju w Radyminie, Marcin Wężyk, na własne żądanie, z pozwoleniem noszenia munduru; Rejent Kancellarji Ziemiańskiej przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu, Stanisław Rostkowski, Patron przy Trybunale Cywilnym w Lublinie, Stanisław Illustrowski, i Podsędek Sądu Pokoju w Mławie, Łukasz Sieradzki, na własne żądanie; Podsędek Sądu Pokoju w Łęczycy, Sekreterz Kolegjalny Józef Pawłowski, Pisarz Sądu Pokoju w Pułtusku, Albin Gumieniecki, Podsędek Sądu Pokoju w Szydłowcu, Juljan Holc, Asesor Sądu Poprawczego w Kielcach Protazy Wąsowicz, i Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Władysław Otto—wszyscy pięciu dla dobra służby, a ostatni z pociągnięciem go do odpowiedzialności Sądowej.

Od zajmowanego Urzędu, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Adolf Heinrych, na własne żądanie, w skutek otrzymania innego przeznaczenia.

Wykreśleni z listy urzędników zmarli: Sędzia Sądu Pokoju w Kalwarji, Adolf Szwykowski; Patron przy Trybunale Cywilnym w Płocku Juljan Tuszyński; Sędzia Sądu Pokoju w Miechowie Rafał Radziejowski; Sędzia Sądu Pokoju w Szkalbmierzu Karol Dąbski; Asesor Prokuratorji Królestwa Aleksander Janczewski; Sędzia Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału II-go Aleksander Moldaur; Pisarz Sądu Kryminalnego w Warszawie Józef Maliszewski i Rejent Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Stopnicy Karol Mikułowski.

(*d. c. n.*—D. W.)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za numerem 189 wydanym, zamieszczono: Dla dogodności mieszkańców ulicy Solec i okolicznych, przychylnie do prośby kilku właścicieli domów tamtejszych, stacja dla omnibusów, kursujących z placu Krasińskiego na Solec ustanawia się na miejscowości, pomiędzy windą magazynu solnego i posessją Nr 2953. Podając o tem do wiadomości Policji, polecam Kommisarzom cyrkułów właściwych zawiadomić o niniejszem rozporządzeniu właścicieli omnibusów Nra 28, 29, 35 i 47, kursujących na Solec a Komisarzowi cyrkułu Łazienkowskiego dopilnować, ażeby omnibusy te, zajeżdżały koniecznie na tę nowo-ustanowioną stację. (Gaz. Polic.)

— W dniu jutrzejszym przypada oktawa odpustu w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie.

— Jutro w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca przy ulicy Krakowskie Przedmieście przypada oktawa odpustu, tudzież 40 sto godzinne nabożeństwo, a na nieszporach zostanie udzielone wiernym błogosławieństwo Papiezkie.

— Jutro w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej dalszy ciąg 40-sto godzinnego nabożeństwa.

— Jutro w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu obok gmachu Dobroczynności, odbędzie się o godzinie 9-tej rano wotywa ku czci Serca Marji.

— W kościele Śej Anny na Krakowskiem Przedmieściu w przyszły wtorek, to jest dnia 26 lipca, przypada doroczna Uroczystość Śej Anny Matki Najświętszej Maryi Panny, Patronki kościoła i Archi-Konfraterni, która odprawiać się będzie z Odpustem zupeł-

nym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu z kazaniami, processyami i zwykłem nabożeńswem, a na które pobożnych, zaprasza się.

—Q— Nigdy się tyle niezajmowano dziełami sztuki, jak w wieku obecnym. Grecy i Rzymianie czcili sztukę dla sztuki, my prócz poszanowania dla piękna i prawdy czcimy sztukę, jako objaw kultury myśli i rozwoju cywilizacji. Nigdy też niewyszukiwano tak skrzętnie jak dziś nietylko pomników sztuki ale nawet najdrobniejszych jej zabytków archeologicznych.

Wystawiona w roku bieżącym na widok publiczny Rafaelowska „Madonna di Perucci" obudziła współubieganie się Francji i Anglji, podnosząc cenę obrazu do summ miljonowych. Wydawane ciągle bijografje mistrzów, historje szkół malarstwa poznajomiły publiczność z każdem z arcydzieł sztuki, przeprowadzając nietylko ich myśl filozoficzną, ale śledząc nawet daty ich pojawienia, przejścia z rąk do rąk, słowem kreśląc ich bijografje.

Idąc za duchem czasu i my śpieszymy do was czytelnicy z nowem odkryciem.

W pracowni jednego z tutejszych malarzy, wśród zapomnienia wisiał na ścianie obrazek niewielkiego rozmiaru, przedstawiający Ś-go Wilhelma pustelnika. Kreślony naprzód za pomocą pióra chińskim tuszem, następnie powleczony bistramem, obrazek ten uwydatnia chwilę, w której męczennik odprawia pokutę. Przywiązany dobrowolnie do drzewa w postaci leżącej wzrok ma utkwiony w przytwierdzony wyżej krzyż: godło wiary Chrystusa; twarz jego jest odbiciem wytrwałości i cierpienia, do jakich przywykł śród życia ascetycznego.

Jak dawno obraz ten znajduje się w pracowni, zkąd się tu dostał niewiadomo. Właściciel ceniąc w nim niepospolitą śmiałość konturów, zachował go w swym zbiorze nie przypuszczajac jednakże, iżby on był ręki mistrza dziełem. Niedawno wszakże przeglądając historję malarzy i szkół wydawaną przez Karola Blanc'a, mianowicie historję Salwatora Rosy w katalogu mieszczącym wyliczenie dzieł tego wielkiego malarza znalazł temat wyż wzmiankowanego obrazu podwójnie opracowany.

Staloryt znajdujący się w dziele Blanc'a, cechy odznaczające Salvatora, o których drobiazgowo świadczy przytoczona historja, dają niejako pewność, iż obrazek ten skromnych rozmiarów, jest oryginałem Salvatora. Kreślenie piórem, powleczenie bistramem, haszury, sposób oddawania drzew i liści wszystko wskazuje charakter dzieł Rosy, najbardziej zaś upewnia o tem przechodowa myśl kompozycji, którą autor kilkonastoma pociągmi pióra po drugiej stronie obrazu uwydatnił.

Oryginały Salvatora są dziś cenną rzadkością, niemałej nawet są wartości dobre ich kopje; czuliśmy się więc obowiązani zrobić choć wzmiankę o tem odkryciu, sądząc, że wkrótce o prawdzie naszych wniosków, sami sądzić będziecie mogli, jeśli jak się spodziewać należy, obraz zostanie wystawionym na widok publiczny.

Słówko jeszcze o Salwatorze.

Salwator żył w wieku XVII. W młodości oddany przez rodziców do klasztoru, wkrótce został ztamtąd wydalonym za zbyteczne oddawanie się muzyce. Obdarzony duszą artystyczną, miłującą namiętnie sztukę, Salvator w niedługim czasie odznaczył się jako: muzyk, poeta, malarz. Burzliwe życie prowadziło go po różnych manowcach, posądzano go nawet, iż czas jakiś należał do bandy opryszków, oporządzających cudze kieszenie; jest to jednakże dowolne tylko przypuszczenie. Genjusz Salvatora jest podwójny: raz odznacza się jako miedziorytnik, powtóre jako malarz twórczości wielkiej.

Wielbiciel natury, w obrazach olejnych celował też przedstawieniem scen z życia pełnych prawdy i grozy.

Galerje Luwru posiadają cztery wielkie obrazy Salvatora, z których „Bitwa" darowaną została Ludwikowi XIV przez kardynała Corsini. Anglia także posiada 120 różnego rodzaju oryginałów rozrzuconych po prywatnych galerjach. Salvator jako poeta odznaczał się jeszcze duchem satyrycznym, dlatego też niepokojony przez stronnictwa polityczne, pokilkakroć opuszczać musiał Rzym, gdzie ostatecznie życia dokonał w r. 1673, mając wieku lat 68.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, w upłynionym mcu czerwcu r. b., utrzymywało w domach instytutowych w średniem przecięciu dziennie: starców i kalek obojej płci osób 281, których koszt żywienia wynosił rs. 843 kop. 20. Sierot obojej płci 149, a koszt żywienia tychże, wynosił rs. 335 kop: 2½. Do 16tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 895, których koszt żywienia wynosił rsr. 298 kop. 14. W 1szym Żłobku było z przecięcia dziennie dzieci 6, których samo żywienie kosztowało rs. 2 kop. 36. W dwóch czasowych Przytułkach ubogich dzieci znajdowało się dziennie dzieci 131, których żywienie kosztowało rs. 261 kop. 60. Na obiadach pięciogroszowych, było dziennie osób 98, z tych na koszt JWgo Hr. Namiestnika Królestwa, osób 50; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 264 kop. 60. Po zupę rumfordzką przychodziło dziennie osób 100, na sporządzenie której wydano rs. 65 kop. —. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: stałe od kop: 90 do rs. 1 k: 50, osobom 26, w ogólnej summie rs. 28 kop: 70, jednorazowe od rs 1 do rs. 3ch, osobom 32, w ogólnej summie rs. 42, w lekarstwach osobom 60, w paskach rupturowych osób 2, w okularach osobie 1. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,781, a ogólny koszt samej żywności, wynosił rs. 2,140 kop. 62½. Z kassy pożyczkowej udzieliło Towarzystwo, pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się, 20, w kwocie rs. 1152. W tymże miesiącu w Instytucie Warsz: Tow: Dobroczynności, zmarli ubodzy: Szawłowski Jozef lat 60, Szutapski Feliks lat 64, Dąbska Józefa lat 61, Wojtkiewicz Ewa lat 57, Szefir Izabella lat 62.

Warszawa, dnia 4 (16) lipca 1870 roku.

Prezes Administracji Ogólnej, A. Preyss.
Członek Sekretarz Towarzystwa, K. Dąbrowski.

— W dniu 30 czerwca (12 lipca), r. b, odbyło się ogólne Zebranie Członków Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subiektów Handlowych, Wyznania Mojżeszowego w Warszawie.—Podług przedstawionego przez Prezydującego p. Ignacego Rotblatt, sprawozdania o fundusze Stowarzyszenia z dniem 30 czerwca (12 lipca), r. b., był on następujący. 1. W rozmaitych papierach procentowych oraz gotowizną Rs. 1383, kop. 87 i pół. 2. W rożnych należnościach od Członków i w inwentarzu Rs. 2243, kop. 96. Ogólny więc fundusz Stowarzyszenia wynosi Rs. 3627, kop. 83 i pół. Następnie przystąpiono do wyboru Członków nowego Zarządu i po odbytem balotowaniu większością głosów wybrani zostali na Członków Zarządu PP: Jgnacy Rotblatt, Jerzy Hilsberg, Izydor Guttentag, Maurycy Goldmann, Paweł Breslaur, Stanisław Nirnstein, Leopold Dawison. Gdy zaś p. Ignacy Rotblatt z powodu wyjazdu na czas dłuższy, obowiązków Członka Zarządu przyjąć nie mógł, wybrano na jego miejsce kandydata, p. Izydora Przedborskiego i ci w myśl parag. 43. Ustawy z grona swego wybrali na Prezydującego, p. Jerzego Hilsberga na Kasjera, Izydora Guttentaga, na Członka Referenta Pawła Breslauera.—Nadto 20-tu Członków do cząstkowych zebrań, ktprzy na swego Przewodniczącego Daniela Landau wybrali.—Prezydujący Jerzy Hilsberg.—Członek Referent Paweł Breslauer.

= W dalszym ciągu w dniu 9 (21) lipca r. b. odbyła się piąta z kolei Wizyta Jeneralna z Członków delegowanych złożona, w ochronie VI przy ulicy Browarnej pod Nr 2731 w obec JW. Zaborowskiego Ambrożego, Prezesa Wydziału Ochron WW. Opiekunek Mauersbergierowej Sewerji, Bertrandowej Zofji, Rożańskiej Amelji i Neubauerowej, oraz Opiekunów Bartoszewicza Adama i innych Członków Towarzystwa Dobroczynności. Dzieci w ochronie znajduje się 79, z tych chłopców 36, dziewcząt 43, chłopców czytających 15, sylabizujących 6, dziewcząt czytających 17, sylabizujących 12. Nagrody otrzymali: Myszak Jan Zakręcki Józef, Dylewski Jan, Piotrowska Antonina, Zakręcka Michalina.— Porządek dobry, postęp niezły, dzieci wszystkie prawie niestarsze nad lat 7 lub 8.— Damy opiekunki ofiarowały 12 bluzek dla chłopców, 12 fartuszków dla dziewcząt i 24 par pończoszek oraz pierniki i rogałki dla wszystkich.

= Przy ochronie na ulicy Browarnej znajduje się Kassa Groszowa i Czytelnia zarządzane przez pp. Czesława Młodzianowskiego i Ładysława Strzeszewskiego.

= Wczoraj odbyła się sessja subjektów fachu fryzjersko-perukarskiego, w mieszkaniu Starszego tego Zgromadzenia, na której pobrano składkę, auflagą zwaną, i uporządkowano księgi kassowe.

= (Kur. Lub.) We wsi Kosarzewie w lubelskim powiecie, włościanin Jezierski, zebrawszy wełnę z trzech swoich owiec, w takową zachował zaoszczędzony grosz, wynoszący rubli przeszło siedmdziesiąt, pomiędzy którem rubli 15 było w srebrze. Wełna tak zbogacona wisiała sobie w komorze dość długo. Przed trzema atoli tygodniami, przybył do Jezierskiego żydek, także w Kosarzewie zamieszkały, trudniący się cząstkowem skupywaniem wełny, skórek i t. p., celem dowiedzenia się, czy niema co na sprzedaż:—włościanin oświadczył, że ma wełnę, i pokazał ją żydowi, który dla przekonanie się czy sucha, włożywszy w środek rękę, namacał zachowane pieniądze,— wełnę więc wedle zacenienia, natychmiast zapłacił i wyszedł z nią. Wkrótce potem włościanin przypomniał sobie o pieniędzach, podążył do żyda, ale ten stanowczo oświadczył, że w wełnie nic nie było. Niepozostało więc, jak poszukiwanie żyda na drodze prawa, lecz wątpić należy o skutku, bo brak jest świadków. Otóż to jest jeden z wielu skutków przechowywania pieniędzy,—sprawiających ich utracenie za życia, lub nieodszukania przez spadkobierców po śmierci.

= Dziś na scenie teatru letniego ukaże się nowość: komedya jednoaktowa p. t. „Kontrybucye pana Stefana."

= Jutro o godzinie 5ej po południu, w domu Nr. 476 przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się sessya, Zgromadzenia pp. Tapicerów. Podstarszym tego zgromadzenia jest p. L. Morgenthaler. Na sessyę jutrzejszą delegowanym został przez Magistrat p. Dziunbiński Ławnik. Tegoż dnia o godzinie 6ej po południu' odbędzie się w mieszkaniu Starszego pana Jana Tomasa, w obec delegata rządowego p. Dziuńbińskiego Ławnika, sessya półroczna zgromadzenia pp. Białoskurników. Jutro zaś o godzinie 3ej po południu, w hotelu zwanym Giersza na Podwalu, odbędzie się sessya pp. Subjektów jubilerskich pod przewodnictwem p. Pstrokońskiego.

= Obecna wojna bardzo niekorzystnie oddziaływa na stan interesów handlowych i niejedno bankructwo niejedna ruina majątkowa będzie dodatkiem do ogólnych klęsk starcia. Bank nasz widząc ciężkie chwile przejścia takiego stanu dla kupiectwa miejscowego, postanowił jak dotąd, tak i nadal wszelkie wexle dyskontować. Nadto, dla zapobieżenia strat wyniknąć mogących z wysokiego podniesienia się wexli, co wszakże długo trwać nie może, gdyż i sama wojna o ile godzi się przypuszczać za parę miesięcy ukończy się, postanowił dyskontować wexle na Berlin, Paryż i Londyn, na pewność czego, przyjmuje gotówkę lub papier procentowy. Od takiego dyskonta, Bank liczy za trzy miesiące, (na taki bowiem termin wexle wydaje 5/6%). Udogodnienie to wielkie i może uchronić od zguby niejednego z kupców, kiedy bowiem wexle spadną o kilkanaście procent, łatwiej będzie zapłacić wexel dziś przyjęty, a także można uchronić się przytem od koniecznej sprzedaży papieru procentowego, na czem dziś także strata wynikłaby dość duża.

= Jutro o godzinie 5-tej po południu przypada narada Członków Oddziału tanich kuchen.

= W Nr. 149 Dzien. War. Sąd Krajowy Lwowski poszukuje Stanisława Styczyńskiego przed laty 30-stu zaginionego.

= Od kilku dni w sklepie materjałów piśmiennych p. Rychtera wystawione są maski papierowe przedstawiające główniejsze spółczesne osobistości polityczne. Rysunek tych masek wykonany jest podług karykatur „Kladerradatscha." Miejsce na nos jest w nich wycięte, a nitkami przewleczonemi z brzegu można je dobrze przymocować do twarzy. — Zabawnie wyglądają owe maski i bez nosów, których przecież nie można odmówić żadnemu z przedstawionych mężów.

= Wczoraj, dnia 21 odbyła się sessya Zgromadzenia Orgarmistrzów przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1301, w mieszkaniu starszego p. Filipa Stahl, pod przewodnictwem delegowanego przez Magistrat Assesora p. Bujalskiego, na której zostało zapisanych do nauki na uczniów jedenastu, a wyzwolono na czeladzi, po okazaniu przez tychże sztuki kwalifikacyjnej sześciu; następnie przejrzano rachunki, dochody i wydatki przez rok ubiegły, i na tem zakończono posiedzenie.

= W czerwcu, nakładem wydawnictwa „Mrówki" we Lwowie, wyszedł w ozdobnem wydaniu poemacik Szewczenki: „Najemnica", w przekładzie L. Sowińskiego. Wkrótce tamże wyjść mają dwa nowe pisma p. Sowińskiego: „Słowo bytu" i poemat p. t. „Satyra".

— Jutro, t. j. w sobotę, o godzinie 6ej po południu przypada posiedzenie Oddziału przytułków dla biednych, wychodzących ze szpitali.

— Jako szczegóły przedwczorajszego ognia pod Nr 2191b, z urzędowego źródła podajemy: Budowla była ubezpieczona, właściciel podaje stratę na rs: 5,000. Utrzymujący dorożki Welt, do którego należące: sieczkarnia, zaprzęgi, żyto i owies, przez ogień uległy zniszczeniu, oraz markier Odelfang, za spalone drzewo (przedmioty te nie były ubezpieczone), obliczają straty: pierwszy na rs. 243, drugi na rs. 30, razem około rs: 5,273. Ogień wybuchł w skutek nieostrożności dorożkarza Wojciecha Kuczkowskiego, który

będąc nieco pijanym, położył przy sobie kawałek niezgaszonej świecy i usnął; słoma na której spał Kuczkowski zapaliła się i śpiący uległ poparzeniu obu rąk i karku. Kuczkowskiego odesłano do szpitala starozakonnych, a po wyleczeniu pociągnięty zostanie do odpowiedzialności podług prawa. Przy gaszeniu ognia, dwóch żołnierzy straży ogniowej ulegli skaleczeniu, z których jednego odesłano do szpitala Ś-go Ducha, a drugiego po opatrzeniu pozostawiano przy komendzie. (Gaz. Polic.)

— Za rogatką Jerozolimską, Karol Braun, mieszkaniec wsi Ochota, powiatu warszawskiego, 40 lat wieku liczący, będąc w stanie pijanym, zdjął z siebie wierzchnią odzież, wszedł do glinianki napełnionej wodą i w takowej utonął, jak się zdaje rozmyślnie, powodem czego miało być niezgodne pożycie z żoną; ciało jego wynaleziono i dano znać sądowi.

— W kołysce dla podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus, znaleziono dziecko płci żeńskiej z kartką mieszczącą napis „Marjanna Maruszewska, urodzona dnia 14 grudnia 1865 roku". Dziecko znajduje się w szpitalu, a matka jest poszukiwaną. (Gaz. Polic.)

= Obecnie nie można liczyć na punktualość pocztowych komunikacji z zachodu przez Prusy Niemcy zachodnie idących. We Francji wszystkie pociągi osobowe wstrzymano od niedzieli, w Prusiech i Niemczech wszystkie przesyłki towarowe kolejami ustały. Dzienniki paryzkie zapewne nie będą już dochodziły regularnie, gdyż kolej żelazną zachodnia idzie na Monachjum.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od W. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej; od M. rs. 3 dla Śliwińskiej przy ulicy Grzybowskiej; od M. S. kop: 50 nadesłane z Reichenchalle dla dziewczynki na kurację w Ciechocinku.— Rsr. 2, znalezione przed gmachem Tow: K. Z., a w ciągu miesiąca nieodebrane, stosownie do życzenia znalazcy, przeznaczone zostały dla biednej matki 6ciorga drobnych dzieci, na kupienie maszyny do szycia; od H. Z. rs. 1 dla wdowy Gliszewskiej przy ulicy Zakątnej.

— Konsulat Jeneralny Związku Połnocno-Niemieckiego, podaje niniejszem do wiadomości, że Najwyższym rozkazem gabinetowym z dnia 15 lipca r. b. Armja związkowa uruchomioną została, w skutek czego wszyscy urlopowani wojskowi tejże Armji, należący do rezerwy i landweru wszelkiej broni, oraz ci, którzy przeznaczeni zostali do uzupełnienia Armji (Ersatz-Reserve) 1-szej klassy, powinni niebawem udać się do domu i tam zgłosić się do właściwych Władz wojskowych; a zatem Konsulat Jeneralny wzywa wszystkich, których niniejsze ogłoszenie obchodzi, ażeby się do powyższego rozporządzenia zastosowali, gdyż w razie przeciwnym ulegną odpowiedzialności według praw wojennych. Nieposiadający funduszów na zwrotną podróż w takowe w Konsulacie zaopatrzeni zostaną.
(1—3) —6006—

✝ Jutro o godzinie 9-tej rano w kościele Powązkowskim odprawioną zostanie Msza Ś-ta za dusze osób z familji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego, o czem Nadzór cmentarza interessowanych zawiadamia. —6011—

✝ W dniu 23 lipca r. b. to jest w sobotę, jako w wigilję imienin ś. p. Marjanny z Saladów, 1-voto Gajkowskiej 2-do **Góralskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy o godzinie 10-tej rano w kościele na Powązkach Wotywa żałobna oraz poświęcenie pomnika, na które pozostały mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —6000—

✝ Franciszek **Wyszkowski**, b. Oficer Wojsk Cesarsko Russkich w wieku lat 40 po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności; w nieobecności żony pozostała familja zaprasza Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła S-go Krzyża d. 23 w sobotę o godzinie 5-tej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —6023—

✝ Ferdynand **Sager**, Administrator fabryki piwa przy ulicy Ogrodowej, w dniu 19 b. m. o godz. 12½ w południe, zakończył swój doczesny żywot na łonie rodziny w Chełmnie, w Prusach wschodnich; za spokój duszy jego, odbędzie się jutro o godz. 11-ej z rana, Nabożeństwo żałobne, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego zaprasza się. —6029—

✝ W końcu roku 1868, w Szang-hoi (w Chinach), umarł Kornel **Kleczkowski**, Urzędnik Konsulatu francuzkiego. Pisywał on korrespondencje z miejscowości, w których przebywał, do „Gazety Warszawskiej".

✝ Bronisław **Doborzyński**, uczeń gimnazjum realnego warszawskiego, przeżywszy lat 20, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w Lublinie, dnia 16 b. m. (w przeszłą sobotę). Zwłoki jego wyprowadzone zostały z kaplicy przy kościele po-Bernadyńskim, na cmetarz miejscowy wczoraj (18 t. m.) o godzinie 5 po południu

✝ Dnia 16 lipca zmarła we wsi Rostkach p. Płońskiem Wiktorja *Czyżewska*, 1-mo voto *Piekarzewska*, wdowa po obywatelu. Żyła lat 64. Pochowana na cmentarzu parafjalnym w m. Nowe-Miasto. Do grobu eksportował Miejscowy proboszcz JX. Kamiński.

— Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym, którzy przy onegdajszej exportacji zwłok ś. p. syna mego, Maksymiljana **Sawickiego**, tak pięknie i po koleżeńsku uczcili pamięć zmarłego, składam wraz z pozostałą wdową najczulsze podziękowanie.

Matka, Salomea *Sawicka*.

— „Birż. Wied." donoszą, że orkiestrze Bilse'go wielkie grozi niebezpieczeństwo. Wielka ilość młodych wirtuozów, orkiestrę tę składających, znajduje się na kolei powinności wojskowej (Militair-pflichtig) i zmuszoną wkrótce będzie instrumenty swoje spokojne zamienić na wojownicze.

— „Nordische Presse" donosi, że książę August Wirtemberski 5 (17) b. m. o godzinie 1-ej z południa wyjechał z Petersburga za granicę.

— „Birżewyje Wiedomosti" donoszą Powiadają, że poseł francuzki przy dworze petersburskim, jenerał Fleury, który miał 18 b. m. wyjechać z Petersburga, dla objęcia dowództwa nad korpusem kawaleryi, otrzymał od cesarza Napoleona rozkaz pozostania na swojem stanowisku. Trudno w tym fakcie nie widzieć niewątpliwego dowodu życzeń rządu francuzkiego zachowania z Rossyą dobrych stosunków, czego cesarz Napoleon głównie od jenerała Fleury oczekuje.

— „Odesskij Wiest." donosi, że kolej żelazna z Tyraspola do Kiszyniewa, prawie zupełnie już jest gotową, oprócz mostu na Dniestrze.

— „Wil. Wiestn." donosi, że 1 (13) lipca, o godzinie 7ej po południu, rozsrożyła się nad Wilnem burza, która zrządziła bardzo znaczne szkody w budynkach

i ogrodach. Na katedrze Mikołajewskiej obalony został na kopule głownej krzyż, blacha z połowy tej kopuły spadła na dziedziniec koszar Mikołajewskich, inne zaś krzyże zostały uszkodzone. W klasztorze św. Ducha burza zerwała 30 blach z dachu i wyrwała jedno okno w kopule, drugie zaś w cerkwi. W katedrze Niepokalanego Poczęcia zerwany został dach, w koszarach zaś Mikołajewskich burza zerwała z dachu około tysięca blach. W ogrodzie botanicznym 13 drzew zostało połamanych, mnóstwo zaś gałęzi uszkodzonych, i w ogóle w mieście ogrody ucierpiały bardzo wiele; liczba drzew połamanych wynosi przeszło 200. Na wielu domach uszkodzone zostały dachy kryte blachą i dachówką. W szpitalu wojskowym burza potłukła około 40 szyb w oknach, w ogrodzie zaś szpitalnym wyrwała 7 drzew z korzeniami. Koło domów Renigera i Bakszewicza na Antokolu, poobalane zostały parkany, w okolicach zaś miasta, w polu, zboża pokładły się od burzy. Podług „Gońca urzędowego,“ burza, która srożyła się w Dynaburgu, wyrwała z korzeniami 17 drzew na wale ochronnym wzdłuż rzeki Dźwiny. Drzewa te obaliły się na linję telegraficzną, idącą wzdłuż wału, złamały 10 słupów i przygniotły druty do ziemi, przyczem wyrwały je z okna stacji telegraficznej. Działanie telegrafu, które ustało z tego powodu, jest przywracane w miarę naprawiania uszkodzeń.

= Wczoraj przed samą północą silna łuna zaświeciła nad miastem. Ogień pokazał się w jednem z drewnianych zabudowań przy ulicy Franciszkańskiej, a niebezpieczeństwo było niemałe, zabudowanie to bowiem mieściło w sobie rozmaite palne materjały, jak olej etc. Szybki ratunek Straży Ogniowej wprędce przytłumił pożar; straty muszą być dość znaczne.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnanci: *Żukowski* z Moskwy, *Semeka* z Płocka, *Den* z Kozienic i *Nowicki* z Berlina; Jenerał-Major *Antonow* z Petersburga; Radca Tajny *Trautfeter* z Wiednia; Rzeczywisty Radca Stanu *Boraskow* z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Lebedjew* i Jenerał-Major *Romiszewski* do Radoma.

✕ Wyższa szkoła prawa otwartą została w Konstantynopolu.

✕ Kolej żelazna od Piły do Sępolna ukończona już.

✕ PP. Szczęsny Lubicz Łęgowski, Antoni Gauszer i Marcelli Persian Axentowicz, otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim stopień magistrów farmacji.

✕ Kolej prusko wschodnia zaprzestała przewozu towarów.

✕ W Antibes, zmarł Karol Thiers, sędziwy brat sędziwego męża stanu. Był on vice-konsulem w Girgenti.

✕ Telegramm z Washingtonu donosi o strasznem trzęsieniu ziemi w Oajaca w Mexyku. Sto ludzi przeszło poniosło śmierć, ranionych dotychczas nieobliczono. Szkody materjalne są również bardzo znaczne.

Część polityczna

20 Lipca.

⁂ Wszystkie miejscowości na przestrzeni spodziewanego teatru wojny, w których znajdują się źródła mineralne i kąpiele, wyludniły się. Z Teplitz wyjechało od dnia wypowiedzenia wojny do dziś, ośmset osób przybyłych tąm na kurację. Szukający też szczęścia w złotych jaskiniach gry: Badenu i Homburga, koncentrują się w tył dla wymarszu do Monaco. Wystrzały nie zagłuszą wrzawy tamecznych szulerni. Księztwo Monaco musi być neutralnem, chociaż posiada armję złożoną z 60 ciu rycerzy.

⁂ Studenci uniwersytetu w Kiehl, na walnym sejmiku postanowili bez zwłoki stanąć razem, w szeregach armji niemieckiej. *Tugendbund* widocznie jeszcze istnieje.

⁂ Do słynnej poezji Musset'a— o „Renie,“ skomponowaną została melodja, którą: Gaulois nazywa heroicznym okrzykiem muzyki. Pieśń tę popularyzować mają wpośród armji uczniowie szkoły St. Cyr.

⁂ Z portu Cherbourskiego wypłynął jeden z najgroźniejszych monitorów, zwany: Rochambeau. Jestto okręt uzbrojony w armaty gwintowane i posiadający osadę złożoną z 570 ludzi, W r. 1867 Rochambeau drogę z New-Yorku do Cherbourga wynoszącą 200 mil, przebył w ciągu dni 14 i 17 godzin.

⁂ Księciu Napoleonowi ma być także powierzonem dowództwo jednego z korpusów armji reńskiej.

⁂ W Tulonie urządzają baterje pływające. Będą one stanowić rezerwę marynarki.

⁂ Na scenie wielkiej opery paryzkiej, w obec sali pełnej wdzięków, mundurów i fraków, słynna śpiewaczka Sass wykonywała: „la Marseillaise,“ a baryton Faure pieśń o „Renie.“ Byłato manifestacja polityczna sztuki.

⁂ Jakiś książę pruski napisał obecnie broszurę p. t. „Sztuka pobicia Francuzów“. Dziennik „Gaulois“ zwraca uwagę szanownego autora, że: krytyka jest łatwą, ale *sztuka* trudną.

⁂ W braku pewnych wiadomości z teatru wojny, dzienniki francuzkie rozpuszczają różne pogłoski o drobnych podjazdowych utarczkach. jakie miały już nastąpić. Pomiędzy innemi, „Public“ donosi, że w d. 19 lipca, niemiecki oddział pruski, posunął się zbytecznie naprzód i na lewym brzegu Renu, niedaleko Forbach spotkał się z francuzami.

⁂ Telegramy ze wschodniej granicy Francji, donoszą o koncentrowaniu się wojsk pruskich i heskich w Moguncji. Badeńczycy zaś w liczbie 15,000, konsystują w pobliżu Forbach, i strzegą granicy, za pośrednictwem ciągłych rekonesansów.

⁂ Sześć pierwszych bataljonów gwardji ruchomej departamentu Sekwany, otrzymało rozkaz wymarszu do Strasburga. Dwanaście pozostałych, z powodu niekompletnej organizacji, zajmie miejsce armji stałej w fortecach. Ci, którzy starali się o stopnie oficerskie w gwardji nieruchomej, jedynie dla parady, dziś mają dość kwaśne miny. Pomiędzy innemi kilku urzędników z banku zapewnia, choć trochę zapóźno, że drugi raz niedadzą się złapać.

⁂ Mówią, że dotąd we Francji, zapisało się już przeszło 100,000 ochotników. Wiele kobiet zgłasza się z żądaniem wyjazdu do armji dla pielęgnowania ranionych. Trzystu uczniów fakultetów medycznych zdeklarowało się służyć za pomocników przy lekarzach wojskowych.

⁂ Dziś rano, wielu poddanych hiszpańskich zamieszkujących w Paryżu, otrzymało rozkaz powrotu do swego kraju, pod rozporządzenie ministra wojny.

⁂ Cztery fregaty pancerne pruskie: „Kron-Prinz“, „Prinzt-Adalber“, Frederik-Karl i „König Wilhelm“, przed wypowiedzeniem wojny gościły w Plymouth i wypłynęły z tego portu, a na wiadomość o grożących

niebezpieczeństwach, powróciły na dawne miejsce, gdzie dotąd pozostają.

*** Cesarzowa Francuzów, przesłała komitowi pomocy dla rannych, 50,000 franków.

*** Dziennik: „Français" daje następny bezstronny portret pruskiego jenerała Moltke.

„Poważny i skromny, niemający przytem w sobie nic z owego pedantyzmu germańskiego, który był zawsze jedną z najnieprzyjemniejszych wad oficerów pruskich, jenerał Moltke ma wstręt do przepychu i ostentacji. Mówi mało i zawsze lakonicznie. Wielka znajomość obcych języków, jaką posiada i unikanie w rozmowie niepotrzebnych frązesów, stały się powodem twierdzenia, że Moltke najlepiej umie milczeć *siedmioma językami*, ze wszystkich oficerów armji pruskiej."

*** Natomiast gazety pruskie, pełne są złośliwych anegdotek i uszczypliwych przymówek na rachunek wojsk francuzkich. Według nich, skoro jeden z jenerałów na rewii, chciał się przekonać, czy nowe mundury dobrze leżą na żołnierzach, obejrzawszy je z przodu, kazał następnie wystrzelić z armaty, a cały oddział bez innej komendy odwrócił się tyłem.

*** Wszelka kommunikacja pomiędzy Prusami i Luksemburgiem zniszczona. Wojska pruskie wysadziły most pod Waserbilling.

*** Kordon wojsk belgijskich rozciągnięty został na granicy holenderskiej, poczynając od Bilsen.

(Gaulois, Figaro, Nordd. Allg. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Urzędowe wypowiedzenie wojny, jedyny piśmienny dokument wysłany w całem obecnem zawikłaniu przez **Francję**, odebrano w Berlinie d. 19 b. m. o w pół do drugiej po południu. Prusy pozostały tym sposobem wiernemi zupełnie biernej roli jaką przybrały od samego początku starcia. Przedstawiciel Prus p hrabia Solms (wiadomo, że baron Werther jest na urlopie), znajdował się jeszcze w niedzielę wieczorem na swojem stanowisku, nieupominając się o swoje paszporta, i czekając aż mu je odeszlą. Podajemy dosłownie tekst wypowiedzenia wojny:

„Podpisany sprawujący interesa Francji, w wykonaniu odebranych od swego rządu rozkazów, ma zaszczyt zakomunikować do wiadomości jego excelencji pana ministra spraw zagranicznych jego królewskiej mości króla pruskiego, co następuje:

„Rząd jego cesarskiej mości cesarza francuzów, uważając projekt wyniesienia księcia pruskiego na tron hiszpański, za przedsięwzięcie skierowane przeciwko bezpieczeństwu terytorjalnemu Francji, widział się zmuszonym żądać od jego królewskiej mości króla pruskiego zapewnienia, że podobna kombinacja bez jego zezwolenia urzeczywistnić się nie mogła.

„Ponieważ jego królewska mość król pruski nie zgodził się na danie tego zapewnienia, i przeciwnie nawet oświadczył posłowi jego cesarskiej mości cesarza francuzów., że tak w tym jak w każdym innym wypadku zostawia sobie możność postąpienia stosownie do okoliczności, rząd cesarski musiał dostrzedz w podobnem oświadczeniu króla, myśl ukrytą grożącą nie tylko Francji, lecz i równowadze europejskiej. To oświadczenie większej jeszcze nabrało wagi, gdy gabinety odebrały wiadomość, że król odmówił posłuchania posłowi cesarza, niechcąc się z nim wdawać w żadne dalsze traktowania.

„Wskutek tego rząd francuzki, widział się w konieczności stanąć w obronie swego honoru i zagrożonych interesów, a postanowiwszy przedsięwziąść wszelkie środki ktorych obecne położenie wymaga, uważa się od obecnej chwili, jako pozostający w obec Prus, w stanie wojennym."

Z obu stron Renu przygotowania wojenne, odbywają się z gorączkowym pospiechem. Dyplomacja jednak, ostatnich sił podobno dobywa, dla przeszkodzenia rozlewowi krwi.

Według „Indep. Belge", która tę wiadomość udziela z „dobrego źródła" lord Granville miał na drodze telegraficznej zaproponować wszystkim wielkim mocarstwom kongres europejski. O rodzaju odpowiedzi na tę propozycję, wątpić nie podobna. Rzeczy zadaleko już zaszły; sama też Anglja zapewne na inny rezultat nie liczyła, jak na możliwe zacieśnienie obszaru działań wojennych.

Kwestja neutralności państw europejskich jako prosty i konieczny wynik tych usiłowań o umiejscowienie wojny, wyjaśnia się coraz bardziej. Zewsząd dochodzą wiadomość, że Europa w obec szybko rozwijających się wypadków, zamierza zachować postawę widza, stojącego na straży praw swoich, których żadnej ze stron wojujących naruszyć nie pozwoli.

„Indép. Belge" zbija energicznie zarzut stawiony **Belgji** przez opinję publiczną w Paryżu, jakoby w obecnem starciu, Belgja sympatjami swemi stawała po stronie Prus, i sympatji tych nawet, czynami dowodziła (mowa tu jest o moście zniszczonym pod Blandain w skutek nieporozumienia).

„Protestujemy", mówi „Indep." przeciwko tym kłamliwym dowodzeniom. Belgja przyjąwszy na siebie rolę państwa ściśle neutralnego, jedno tylko żywi pragnienie, ażeby pokój wkrótce zapanował pomiędzy dwoma narodami które kocha i szanuje zarówno. Przedsiębierze ona tylko niezbędne środki, wykazujące Francji i Prusom, gotowość do obrony neutralności, bez względu na to która strona by ją pogwałciła.

„Zniszczenie zaś mostu pod Blandain, (przywróconego w kilka godzin potem) miało miejsce jedynie przez złe zrozumienie rozkazu, co francuzki dziennik urzędowy sam stwierdza w numerze dzisiejszym (19 b. m.)

Urzędowy belgijski dziennik „Monitor" wzywa lekarzy do dobrowolnego wstępowania do wojsk. Specjalnemu korpusowi gwardji obywatelskiej dano broń nowego systemu, a wojska brukselskiego garnizonu, karabiniery i trzeci pułk linjowy, miały według „Etoile belge" 18 wieczorem wymaszerować. Do Gazete de Liège" piszą z Bruksellí, że wojska korpusu obserwacyjnego, zajęły następujące punkta: lewe skrzydło dolinę Herve, środkowy punkt prowincji Namur; prawe skrzydło, granicę belgijską około Givet. Wspomniona gazeta zwraca przytem uwagę, że Givet punkt najbardziej wysunięty ku francuzkiej granicy, ma garnizon tylko z 200 ludzi złożony.

„Gazeta luksemburska" (niemiecka) ogłasza następujący telegram, adresowany do sprawiającego interesa wielkiego księztwa **Luksemburskiego** w Berlinie, który w tej chwili jest w drodze powrotnej na swe stanowisko. Telegram ten dostarczony był do Luksemburga sztafetą z Trèves i doręczony rządowi.

Berlin 17 lipca god. 2 m. 28 w.

„Panu Foehr w Luksemburgu.

„Odpowiadając na pański telegram, oświadczam w imieniu Związku północno-niemieckiego, że neutral-

ność wielkiego księztwa będzie szanowaną, dopóki ją Francja szanować będzie".

„Bismarck"

Co do postawy **południowych Niemiec**, nie może już istnieć żadna wątpliwość. Według depeszy z Berlina, Bawarja oznajmiła, że bierze udział w walce przeciwko Francji; w Sztutgardzie zaś posłowi francuzkiemu podobną wiadomość o Wirtembergu zakomunikowano. Zwrócenie paszportów ambasadorowi nastąpiło bezwłocznie. W Darmsztacie na posiedzeniu Izby deputowanych z 20 b. m., minister wojny przedstawił projekt tyczący się zatwierdzenia kredytu 3,376,000 fl., na południowo-heski kontyngens. Minister finansów Schenk oświadczył, że ministerjum może dać miljon do rozporządzenia; na dalsze zaś potrzeby, rząd przedstawia projekt pożyczki 1,800,000 fl. Izba uznała przedmiot za naglący, a projekt został natychmiast do komissji odesłany.

Z **Austrji** krzyżują się tylko pogłoski i zaprzeczenia tyczące mniemanych wojennych przygotowań. W opinji i w prasie przeważa przekonanie, że Austrja nie wystąpi z granic najściślejszej neutralności.

Kanclerz państwa, na żądanie rady ministerjalnej, zaproponował stronom wojującym, ażeby normy postanowione w 1866, dla ochronienia interesów handlu morskiego, zostały na czas obecnej wojny przywrócone. Wiadomo że wtedy żaden okręt handlowy nie był zaczepiony, ani też za zdobycz uważany.

Angielski dziennik urzędowy ogłosił dekret królewski, oznajmiający w zwykłej formie o neutralności Anglji, i wzbraniający angielskim poddanym wszelkiego pośredniego lub bezpośredniego udziału w wojnie.

Sobór **rzymski** przyjął na uroczystem posiedzeniu w poniedziałek, 18 lipca, dogmat nieomylności papiezkiej 533 głosami przeciw 2. Czy forma nowego artykułu wiary, jest ta sama którą podano do głosowania, czy też uległa złagodzeniu, telegram nic nie wspomina.

Wiadomość o oddaniu przez rząd **hiszpański** marszałkowi Serrano władzy królewskiej na trzy lata, podobno się nie potwierdza. Według telegramu z Madrytu, miała tam onegdaj miejsce demonstracja robotników szukających pracy. Nieśli oni sztandar z napisem: „Lud jest głodny".

Telegramy z **Bernu** i z **Hagi** donoszą, że rządy szwajcarski i hollenderski oświadczyły o uznaniu przez Francją i Prussy neutralności Szwajcarji i Hollandji.

Według dziennika „Peuple français", wojska francuzkie nie zgromadzą się zupełnie prędzej jak za dwa tygodnie. W tym też terminie cesarz ma dopiero wyjechać.

Drukarnia cesarska otrzymała rozkaz dostawienia kompletnego aparatu drukarskiego, do rozporządzenia korpusu expedycyjnego. Kierownictwo drukarnią polową powierzono p. Aragon.

Dziennik „Prowinzial Correspondenz" pisze: Uzbrojenia w Prusach i w całych Niemczech dokonywają się ze spokojem, lecz gorliwie, i wkrótce tak daleko się posuną, że wojska będą mogły bezpiecznie przyjąć postawę odporną lub zaczepną.

Uzbrojenia we Francji, od tak dawna przygotowane, zdają się być dalej posunięte, ale ta przewaga, dzięki wybornej organizacji wojsk naszych, wkrótce istnieć przestanie.

Rzeczą jest bardzo możliwą, że francuzi tą chwilową przewagą, będą się starali zdobyć jakieś tymczasowe i nie wiele kosztujące korzyści; to jednak na ogólny przebieg obecnej wojny nie będzie miało żadnego wpływu".

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln Ztg, Nordd Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indep. Belge, Le Nord.)

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 21 Lipca godz. 6 wieczorem.

Telegramy przez Wiedeń.

Paryż. — Minister spraw wewnętrznych oświadczył w Izbie, że od 19 lipca, Francja w obec Prus i sprzymierzonych, znajduje się w stanie wojennym.

Londyn.— Gazeta urzędowa ogłasza neutralność Anglji.

Berlin.—Bawarja oświadczyła, że przyjmuje udział w wojnie przeciwko Francji.

Sejm przyjął stanowczo żądanie kredytu 120 miljonów.

Nowy-York 20. — Poseł francuzki odebrał sobie życie we wtorek wieczorem. Przyczyną samobójstwa był prawdopodobnie napad obłąkania.

Warszawa 22 Lipca godz. 11 z rana.

Paryż 21.—Zamknięcie Ciała Prawodawczego w sobotę. — Jenerał Douay zmarł nagle. (Zmarły miał dowodzić 7-m korpusem, utworzonym z wojsk ściągniętych z Afryki).—Bank podniósł dyskonto na 4%.

Londyn.—Bank podniósł dyskonto na 3½%.

DO LANDWERU.

Z powodu zadeklarowanej wojny pomiędzy Francyą, a Prusami, wszyscy landwerzyści w tem ostatniem państwie zostali pod broń powołani.

Pomiędzy innymi, otrzymał wezwanie do stawienia się w swoim pułku jeden z synów bogatego bankiera kolońskiego. Kapitaliście nie było to jakoś na rękę, siadł więc na wagon i ruszył do Berlina, gdzie obecnie król przebywa.

Otrzymawszy audjencję u króla, bankier upraszał o zwolnienie go od obowiązków wojskowych.

— Kochany panie, odrzekł król, bardzo mi przykro, ale nie mogę przychylić się do jego żądania.

— Wybacz Najjaśniejszy Panie, że jeszcze ponowię moją prośbę i niechciej mi odmawiać, wszakże można zrobić wyjątek, błagał bankier.

— Niepodobna, odpowiedział król.

I wskazując na następcę tronu, który był obecny posłuchaniu.

— Widzisz pan, dodał, ja mam tylko jednego syna, a i ten musi iść do wojska.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 10-go Czerwca (22 Lipca) 1870 r.

Monęty i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop. sr.			
Półimperjały Ros. 7 k. 30 rs. 7 k. 10				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 82				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	87	68	86	68
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	87	43	86	43
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	87	—	86	50
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	50	100	17
Listy likwidacyjne rsr. 100..........	69	93	68	93
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	—	—	130	—
„ „ „ z r. 1866...	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	—	—	101	50

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. $32^2/_9$.
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $56^2/_3$
Od Listów Zast. nowych kop. $40^5/_{18}$
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 126 k. — rs. 125 k. 10
Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 45 rs. — k. —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 98 k. 40 rs. 98 k. —
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 99 k. 90 rs. — kop.—

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 21go Lipca płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 60 do rs. 7 kop 26 — żyto od rs. 3 kop. 70 do rs. 3 k. 75; jęczmienia 4-ro- i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. — do rs. 3 kop. 15; Owsa od rs: 2 kop. $17^1/_2$ do rs. 2 kop. 40 — Kartofli od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 20

Okowity płacono dnia 21go Lipca za wiadro od rs. 4 kop. $17^1/_2$ do rs. 4 kop. $23^2/_3$ za garniec od rs. 1 k. 36— do rs: 1 kop. 38.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETHNER **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 160.

Piątek.— Dnia 10 (22) Lipca. — Rok 1870.

Księgarnia
GEBETHNERA i WOLFFA,

otrzymała na skład główny dzieło pod tyt.:

O WICIE STWOSZU
i
O JEGO RZEŹBIE:
POZDROWIENIE ANIELSKIE

przyczynek do historji sztuki średniowiecznej;

napisał

MATHIAS BERSOHN.

CENA RS. 1.

(1—3) — 5955 —

O SOBORZE POWSZECHNYM
i
jego znaczeniu dla naszego wieku,

przez

Ks. Wilhelma Emanuela Barona Kettelera Biskupa Moguncкiego,

przekład polski z piątego wydania niemieckiego, przejrzany i pomnożony przez

Ks. WŁADYSŁAWA KNAPIŃSKIEGO.

CENA KOPIEJEK 60.

Pod powyższym tytułem książkę otrzymała na skład główny Księgarnia **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 7 (411). Dzieło to znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach tak w Warszawie jak i na prowincji. Osoby na prowincji zamieszkałe, nadsyłające należność pod adresem Składu Głównego otrzymają takową książkę **franco**. (1—6) — 5976 —

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, otrzymała następujące nowe dzieła:

Mecherzyński Karol. „Statistyka czyli nauka obejmująca prawidła dobrego pisania," kop. 60.

Segel. „Winogrona, jako środek leczniczy w różnych, słabościach," kop. 40.

Krótka Statystyka Guberуji Królestwa Polskiego obejmująca rozległość, ludność tychże gubernji, kopiejek 20. (2—3) — 5855 —

☛ Dla Czytelników Gazet! ☚

W Księgarni i Zakładzie **Artystyczno-Litograficznym A. Dzwonkowskiego, ulica Miodowa, Nr 482** (**nowy 6**), sprzedają się następujące **Mappy Europy** w języku polskim: 1) **Mappa środkowych krajów Europy**, szczegółowa na jednym arkuszu. Cena Kop. 50; w teczce Kop. 60. 2) **Mappa Europy, Strojnowskiego, w 4-ch sekcjach**. Cena Rs. 3; w teczce podklejona płótnem, Rs. 5; na wałkach werniksowana Rs. 7 Kop. 50. (3—3) —5876—

DONIESIENIA.

— W Instytucie gimnastycznym T. **Matthes** i Stanisława **Majewskiego** na Sewerynowie, rozpoczął się kurs letni gimnastyki wychowawczej i hygienicznej, dla młodzieży i osób dorosłych za opłatą miesięczną rs. 1 kop. 50 od osoby, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektóremi chorobami chronicznemi, lub nieforemnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej (zwanej szwedzką).—5598.

OSTRZEŻENIE!

Ponieważ Osoby z powodu dawnych stosunków z **Icykiem-Lejb Cohenem**, Właścicielem Dóbr Powązki, będące w posiadaniu **Blankietów wekslowych** z podpisem tegoż Cohena, przy ostatecznem załatwieniu przez Akt urzędowy rachunków, oświadczyły, iż Blankiety te lub niektóre Weksle poprzednio zniszczyły i zagubiły, dla ochronienia przez to osób trzecich od straty, ostrzega się niniejszem, że wszelkie Weksle Icyka-Lejb Cohena kiedykolwiek przed datą dzisiejszą i na czyje bądź zlecenie wystawione, w zupełności i całkowicie po tęż datę zaspokojone zostały, w chwili obecnej żaden Weksel Icyka-Lejb Cohena w biegu się nie znajduje. Nikt pod odpowiedzialnością sądową i narażeniem się na straty rzeczonych Weksli Icyka-Lejb Cohena, sprzedawać ani kupować nie ma prawa.

(3—3) —5937— **Icyk-Lejb Cohen.**

DOM J. P. CAUVIN

A. MARINIER, Aptekarz 1ej klassy, Sukcessor w Paryżu na bulwarze Sebastopolskim, Nr 55.



Futeraliki Chirurgiczne
P. A. Marinier,

powyższej firmy zawierają:

SZPRYCKĘ-FILTR za pomocą której przygotowuje się roztwór płynny w takiej ilości jaka się podoba. Roztwór ten służyć może w miarę, jak tego potrzeba zajdzie, bądź jako Collyre czyli środek zapobiegający i leczący zapalenia powiek i oczu, bądź jako szprycowanie do leczenia słabości udzielających się.

Sprzedają się w składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i J. Mrozowskiego, wraz z prospektem tłómaczącym ich użycie.

(3—25) — 5760 —

Przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 791, naprzeciw Szpitala Sgo Ducha, są do sprzedania

Warsztaty Stolarskie z naczyniami,

Wiadomość u stróża. (3—3) — 5884 —

WAGI
Dziesiętne i Setne,

mocno i trwale wykonane, z najlepszych materjałów, po bardzo niskich stosunkowo cenach, polecją **Ostrowski i S-ka**, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 473d.

(1—3) — 5790 —

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, półówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40 W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (1—24) — 2040 —

POSZUKUJE SIĘ MIEJSCA.

W zakładzie szycia bielizny, sukien damskich lub innem, dla dziewczynki jedenasto letniej, urodzonej i wychowanej na prowincji, z uczciwego, obecnie niezamożnego domu; dlatego ktoby takową zechciał przyjąć na naukę z mieszkaniem i życiem, nie wymagając wielkiego wynagrodzenia, zechce nadesłać potrzebne wiadomości: Adres zakładu, rodzaj tegoż, czego może się w tym zakładzie nauczyć i jakie żądane jest roczne wynagrodzenie. Wiadomość tę nadesłać listownie pod adresem **P. N. L.** do Redakcji „Kurjera Warszawskiego. (2—3) — 5985 —



Do sprzedania

3 Lustra wielkie,

w ramach złoconych z dwoma konsolami. Serwantka mahoniowa z przyborami, Stół rozsuwany, 2 Łóżka, Umywalnia jesionowa, 2 Parawany, Lornetka, Tabakierka srebrna, Pierścionek złoty, Krzyżyk koralowy, Szal biały francuzki i 19 łokci perkaliku. Wiadomość przy ulicy Źródłowej i Bocznej za żelaznym domkiem, w domu Nr 2608 na piętrze pod Nr 7.

(3—3) — 5883 —

Osoba która w dniu 29 Czerwca **dała zadatek na kupno Sklepiku**, przy ulicy Bielańskiej, Nr 605, raczy się zgłosić do pomienionego Sklepiku dla ukończenia kupna lub po odbiór zadatku, w przeciągu 15 dni, licząc od dnia 21 Lipca r. b.; w przeciwnym razie Sklepik komu innemu sprzedanym zostanie.— **Sapieła**.

(1—3) —6001—

Skład **Ant. Stępkowskiego** poleca otrzymane świeżo następujące towary:

Czekolada francuzka **de la Compagnie Coloniale** w różnych gatunkach, już znana ze swej dobroci, **a także desserowa** w ozdobnych pudełkach.

Cytronada i Oranżada Algierska do przygotowania Limonad.

Woda pomarańczowa, **Włoszczyzna** prassowana francuzka, **Tapioca, Sago, Arrow-Root**.

Oczekiwany Likier Amsterdamski double orange **Curaçao sec**.

Na żądanie sprowadzone zostały sławne świece wiedeńskie **Apollo-Kerzen** pełnej wagi tamecznej, po 4 na funt, lecz o wiele większe kalibru. (3—6) — 5958 —

Do Księgarni i Składu Nut Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, może być przyjęty

UCZEŃ

odpowiednio szkolnie przygotowany.

Pierwszeństwo dla znającego języki niemiecki lub francuzki.

(1—3) —6005—



Mamka młoda,

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Rowińskiej, przy ulicy Nowolipie, Nr 2470 (nowy 11).

(1—3) —5997—

Młockarnie Parowe

z lokomobilami,

z najsłynniejszej angielskiej fabryki PP. **Marschall, Sous et Comp.** w Gainsborough, polecają **Ostrowski i S-ka**. przy ulicy Senatarskiej, Nr 473d.

(2—6) — 5787 —



Fortepjan Mahoniowy,

pół siódmej oktawy, Fabryki Patentowanej **Maxa**, w zupełnie dobrym stanie, zalecający się mocnym i przyjemnym głosem, lekki do grania, jest do sprzedania za bardzo mierną cenę. Ulica Jezuicka, Nr 72, wchodząc w sień pierwsze drzwi na prawo, na dole.

(1—3) —6003—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Rozmaite Meble,

jako to: Łóżka, Komody, Parawany, Stoły i t. p. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, Nr 755, nowy 20. Mieszkanie Stróż miejscowy wskaże. (2—3) —5940—



Z powodu spiesznego wyjazdu, tylko w przeciągu dwóch dni, za Rs. 200, jest do sprzedania

Garnitur pięknych Mebli

Mahoniowych, kozetowym fasonem, rypsem bronzowym krytych, (z dodatkiem wielkiego Stołu mahoniowego przed kanapę). Adress: Ulica Marszałkowska, Nr 73 nowy, dom Martwicha, wprost Placu Zielonego, na 2giem piętrze od frontu, gdzie drzwi ciemnego koloru. Zastać można do 9ej rano i od 3ej do 6ej po południu. (1—1) —6010—

U AKUSZERKI ŻEBROWSKIEJ,

pod Nr 556, w domu Dückerta, przy ulicy Długiej, jest

POKOIK,

z bardzo świeżem powietrzem, ponieważ okno wychodzi na ogród, do wynajęcia w każdym czasie, dla Osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą lub bez, i wszelkiemi wygodami, za bardzo umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zapewniony. (2—3) —5594—

Jest do wynajęcia w m. Przasnyszu, w Rynku,

L O K A L,

za Rs. 270, składający się z 5u Pokojów na parterze i 2ch na 2giem piętrze, oraz Piwnic. Lokal ten zajmowany był przez lat 30 na Cukiernię. W tymże domu jest Zajazd z numerami. Życzący wynająć, raczy się zgłosić na miejsce do Właściciela domu Szmula Młyna. (1—1) —5995—

Do wynajęcia

od S go Michała r. b. **w Alei Ujazdowskiej obok Doliny Szwajcarskiej**, Nr 1713b, nowy Nr 11.

Dwa Lokale parterowe frontowe i
Dwa Lokale na 1szem piętrze, z wszelk.emi wygodami, kompletnie nowo wy- restaurowane.

Wiadomość na miejscu lub w Składzie **Braci Lesser**, przy ulicy Rymarskiej.
(1—6) — 5998 —

S K L E P

z Oknem i dużym Pokojem o trzech oknach, z Urządzeniem Gazowem, świeżo wytapetowany, przy rogu ulic Bielańskiej i Długiej, obok Apteki położony, od lat kilku na Magazyn strojów damskich zajmowany, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość tamże pod Nrem 21 (523), u Właścicielki domu powziąść można. (1—1) —6002—

W domu Wgo Lessera, przy ulicy Instytutowej, pod Nr 1726 lit K, są do wynajęcia każdego czasu

LOKALE,

składające się z 6ciu i 4ch Pokoi, z wszelkiemi przynależnościami gospodarskiemi, świeżo odnowione i z wodociągami w kuchniach. Wiadomość na miejscu u Rządcy. (1—3) — 5969 —

Z powodu wyjazdu jest

L O K A L

zaraz do zajęcia do 1go Października, za bardzo przystępną cenę, składający się z 6u Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, mający dwa wejścia, ze wszelkiemi wygodami, na 1m piętrze, przy Krakowskiem-Przedmieściu, dom Nr 388. Obejrzeć można w każdym czasie. Klucz u Stróża. Dla umowy o cenę zgłosić się do pałacu Hr Branickiego, na Nowym-Swiecie, Nr 1290, nowy 20, w lewym pawilonie, mieszkanie J. Stomma.
(1—2) —5970—

W domu Nr 1918, przy ulicy Nowe-Miasto,

Trzy Pokoje z Balkonem,

na 1szem piętrze, z Kuchnią, z Meblami lub bez; albo, **Dwa Pokoje**, bez Kuchni, z oddzielnym wchodem, są do najęcia w każdym czasie. (2—3) —5927—



Dnia 22go, na Krakowskiem Przedmieściu, znaleziony został **Pugilares z Pieniędzmi** Poszkodowany odebrać go może za udowodnieniem, przy ulicy Żórawiej, Nr 17 i mieszkania także 17. Po upływie miesiąca od daty ogłoszenia jeżeli Właściciel nie zgłosi się, Pieniądze ubogim oddane zostaną. (2—2) —5980—

SALON Z MEBLAMI

jest do wynajęcia, przy ulicy Niecałej, Nr 9, piętro 2gie.
(1—1) —6007—

Każdego czasu do wynajęcia

Mieszkanie z Meblami,

składające się z dwóch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, za cenę Rs. 25 miesięcznie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 497. Bliższa wiadomość u Stróża. (1—1) —6008—



Nagrody rs. 5.

Dnia 19 b. m., o godzinie w pół do pierwszej w południe, idąc Nowym-Światem od Nowej Drogi, Placem Aleksandryjskim, przez ulicę Wspólną zgubiono **Woreczek** popielaty z klamerką stalową z kwotą **rs. 18** i parę wierszy na papierku zielonym, wyjątek z Karpińskiego. Pieniądze te stanowiły jedyny fundusz osoby prawdziwie ubogiej, bo od 4 lat słabej i dlatego uprasza się sumiennego Znalazcę o zwrot tej zguby do Redakcji „Kurjera Warszawskiego," za powyższą nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie.
(3—3) — 5959 —

Za nagrodą.

W dniu 17 b m., to jest w Niedzielę, idąc z ulicy Chłodnej na Krakowskie-Przedmieście, zgubiono **Poświadczenie na Zapowiedzie**, pisane w języku niemieckim, przez Parafję Ewangelicko-Reformowaną. Łaskawy Znalazca raczy takowe złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," za stosowną nagrodą. (3—3) —5947—



W dniu 19ym b. m., przechodząc ulicami od Nowego Swiatu do ulicy Przejazd, zgubiono

Książkę Emerytalną.

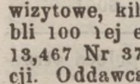
O zwrot takowej Osobie wyrażonej na kwitach, uprasza się Znalazcę, za odpowiednim wynagrodzeniem.
(1—1) —6004—

W dniu wczorajszym w okolicach Nowego-Swiata i Krakowskiego-Przedmieścia, zginęła **PORTMONETKA**, w której znajdowały się bilety wizytowe, kilka rubli pieniędzmi różnemi, oraz bilet na rubli 100 1ej emisji 5% pożyczki ruskiej premjowej Serji 13,467 Nr 37, oraz kwit z opłacenej od tejże serji assekuracji. Oddawca zwróci pod Nr 2951, gdzie otrzyma nagrodę jeśli takowej żądać będzie, przytem ostrzega się wszystkich aby na powyższy numer pożyczki zwrócili uwagę.
(1—1) — 6028 —

Zgubione w z. m.

Bilety Lombardowe,

a mianowicie: Nr 35,934 na Rs. 23, Nr 35,871 na Rs. 30, i Nr 35,902 na Rs. 27. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o oddanie za nagrodą, do Redakcji „Kurjera Warszawskiego."
(1—2) —6017—



W Poniedziałek, dnia 18go b. m., przybłąkał się na Solcu

Charcik biały,

z oparzonym trochę grzbietem Właściciel prawy może takowego odebrać w Jatkach, za Żelazną Bramą, pod Nrem 3.
(1—1) —6015—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.